

Sygn. akt X Ga 421/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący	SSO Iwona Wańczura (spr.)
Sędziowie:	SO Małgorzata Korfanty SO Barbara Przybyła
Protokolant	Agnieszka Demucha

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2018 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki jawnej K. S. (1) i S. S. w P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach
z 11 grudnia 2014 r., sygn. akt VII GC 1305/12

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1) w ten sposób, że oddała powództwo przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.,

b) w punkcie 2) – w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej w S. – w ten sposób, że zasądza na jej rzecz od powódki koszty procesu w kwocie 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych),

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 13 200 zł (trzynaście tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym i kasacyjnym.

SSO Małgorzata Korfanty SSO Iwona Wańczura SSO Barbara Przybyła

Sygn. akt X Ga 421/17

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka jawna K. S. (1) i S. S. w P. domagała się zasądzenia od pozwanej Grupa (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O. kwoty 60 000,00 zł

z odsetkami i kosztami postępowania. Twierdziła, że strony łączyła umowa o świadczenie usługi ochrony fizycznej w formie konwojowania wartości pieniężnych. W dniu 16 lutego 2012 r. pracownicy pozwanej odebrali dwie koperty o wartości odpowiednio 8 000 zł i 60 000 zł, jednak kwota z drugiej koperty nie została odnotowana w miejscu docelowym. Powódka złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w postaci kradzieży gotówki, a od pozwanej dochodzi odpowiedzialności za mienie pozostawione jej pieczy i nienależytego wykonania postanowień umowy.

Od wydanego w dniu 22 maja 2012 r. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana wniosła sprzeciw, żądając oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. Zaprzeczyła, aby jej pracownicy odebrali w dniu 16 lutego 2012 r. pieniądze w wysokości 60 000 zł.

Pismem z 9 października 2013 r. powódka wniosła o dopozwanie w sprawie (...) Spółki Akcyjnej w S. i zasądzenie od niej żądanej kwoty in solidum z pozwaną Grupą (...) Spółką z o.o.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd I instancji uwzględnił powództwo w całości, ustalając na podstawie dowodów powołanych w uzasadnieniu orzeczenia następujący stan faktyczny:

Powódkę łączyła z pozwaną spółką z o.o. umowa z 6 września 2007 r. o świadczenie usługi ochrony fizycznej poprzez konwojowanie wartości pieniężnych na zlecenie powódki. Pozwana spółka z o.o. ubezpieczyła się od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego Towarzystwa (...) w dniu 1 września 2009 r.

W dniu 16 lutego 2012 r. pracownicy Grupy (...): M. Ś. i D. K., obaj nie posiadający licencji pracownika ochrony, pełnili służbę, w trakcie której udali się do Agencji (...) przy ulicy (...) w P.. Za weryfikację kwalifikacji pracowników odpowiadał u tej pozwanej W. K.. Polecił on podwładnemu K. S. (2) przypisanie D. K. do służby na dzień 16 lutego 2012 r., nie weryfikując czy ma on licencję. Poprzestał on przed wyznaczeniem patrolu D. K. (a więc dopuszczeniu go do pracy) na jego zapewnieniu, że licencje i zaświadczenie o niekaralności „doniesie” w przyszłości. Pracownicy ci nie zweryfikowali, czy D. K. posiada licencję pracownika ochrony 1. stopnia, pomimo że była ona niezbędna w razie konieczności podjęcia interwencji w jednym z chronionych obiektów w Ś. oraz czy nie był on karany.

W siedzibie powódki M. Ś. odebrał 2 koperty o zawartości środków pieniężnych odpowiednio o wartości 8 000 zł - nr koperty (...) oraz 60 000 zł - nr koperty (...). M. Ś. odłożył koperty do zeszytu formatu A4, a następnie do specjalnej walizki, jednak nie zamknął jej na zamek i umieścił ją na tylnym siedzeniu w samochodzie. Następnie pracownicy ochrony objechali jeszcze 4 inne punkty, odbierając kolejne koperty. Po przyjeździe do banku, gdzie mieli zdeponować pieniądze rozdzielili się. M. Ś. udał się do wrzutni kopert, gdzie zdeponował 2 koperty, a D. K. udał się z walizką do środka banku. D. K. zdeponował na ręce pracownika banku tylko część kopert, a kopertę powódki z zawartością 60 000. zł pozostawił przy sobie. Po powrocie na bazę pozwanej spółki z o.o. (...), nie informując pracodawcy samowolnie oddalił się z miejsca pracy około godz. 17:00. W dniu 17 lutego 2012 r. wspólnik powódki zauważył, że w dniu poprzednim nie dokonano wpłaty na kwotę 60 000 zł - nr koperty (...).

Pozwana spółka z o.o. zgłosiła szkodę pozwanemu Towarzystwu (...). Zgłoszona szkoda zarejestrowana została pod numerem (...). Decyzją z dnia 14 grudnia 2012 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy Towarzystwo (...) podtrzymało swoją decyzję.

W dniu 14 listopada 2012 r. D. K. został skazany za przywłaszczenie kwoty 60 000 zł przekazanych przez powódkę do dostarczenia do oddziału Banku (...)

w P. przy ul. (...). Był osobą wielokrotnie karaną za przestępstwa, także przeciwko mieniu, co figurowało w (...).

Na tej podstawie Sąd I instancji zważył, że:

Pozwana Grupa (...) odpowiada za szkodę na zasadzie art. 471 k.c., jako obowiązana do naprawienia szkody, z tytułu winy za nienależyte wykonanie zobowiązania. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) istnieje związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

Zgodnie z art. 473 § 1 k.c. dłużnik może przez umowę przyjąć odpowiedzialność za niewykonanie lub za nienależyte wykonanie zobowiązania z powodu oznaczonych okoliczności, za które na mocy ustawy odpowiedzialności nie ponosi. W umowie

z 6 września 2007 r. pozwana spółka z o.o. zobowiązała się świadczyć na rzecz powódki usługi w postaci konwojowania wartości pieniężnych, tj. przyjęcia do transportu i ochrony podczas transportu wartości pieniężnych na trasie: Agencja (...) w P. przy ulicy (...) do kasy banku (...) w P. przy ulicy (...). Zgodnie z pkt. III ust. 1 umowy pozwana ta zobowiązała się postępować ze szczególną starannością wymaganą z uwzględnieniem profesjonalnego charakteru prowadzonej przez nią działalności oraz uznała swoją odpowiedzialność za mienie powierzone swojej pieczy.

W świetle zebranego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, iż pozwana należytej staranności nie dochowała. Sąd był w tym zakresie związany, zgodnie z art. 11 k.p.c., ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach w sprawie o sygn. akt VI K 995/12.

Ostatnią przesłanką odpowiedzialności za szkodę z art. 471 k.c. jest związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Zebrany materiał dowodowy jednoznacznie przemawia za niedopełnieniem należytej staranności przez pozwaną spółkę z o.o., gdyż wbrew ciężącym na niej obowiązkom dopuściła do konwojowania osobę bez zaświadczenia o niekaralności oraz nieposiadającą potrzebnych kwalifikacji. Świadek M. Ś. zeznał z kolei, że pomimo, iż nie posiadał licencji i nie mógł odbierać pieniędzy, to zdarzało się to w trakcie jego pracy u pozwanej oraz że nie był przeszkolony w zakresie limitów kwot przewożonych bez trezora, czyli specjalnie przystosowanego samochodu. Okoliczność niewłaściwego przeszkolenia pracowników potwierdza również korespondencja tej pozwanej z ubezpieczycielem. Podobnie świadek W. K. obarczał w swoich zeznaniach konwojenta Ś. odpowiedzialnością za kradzież z dnia 16 lutego 2012 r. wskazując, że K. nie miał licencji I stopnia, a zatem uprawnień do odbioru przesyłki. Tymczasem M. Ś. był zatrudniony również tylko w charakterze kierowcy, bez licencji pracownika ochrony

I stopnia, co świadczy o niewłaściwym ustaleniu grafiku służby pozwanej i naruszeniu przez nią art. 26 ust. 1 pkt. 2 ustawy o ochronie osób i mienia. Zeznania świadka M. Ś. potwierdzają, że nie była to wyjątkowa sytuacja, a sposób konwojowania wartości pieniężnych odbywał się w przedsiębiorstwie pozwanej nie tylko wbrew przepisom ustawy, ale także bez zachowania należytej staranności wymaganego od profesjonalnej firmy ochroniarskiej – kwoty pieniężne nie były zamykane na zamek w bezpiecznej walizce,

a konwojenci nie przestrzegali instrukcji odbioru gotówki i jej deponowania. W świetle powyższego odpowiedzialność pozwanej ‘ Grupy (...)’ za powierzone jej mienie

w kwocie 60 000 zł w dniu 16 lutego 2012 r. nie budzi wątpliwości.

Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) za wyrządzoną przez pozwaną spółkę z o.o. szkodę, wynikała z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, która to umowa stwierdzona została polisą o numerze (...). Odpowiedzialność in solidum wyraża się w tym, że pozwana spółka z o.o. jest zobowiązana względem powódki do świadczenia odszkodowawczego, w związku z odpowiedzialnością kontraktową, natomiast ubezpieczyciel ma spełnić świadczenie wynikające z treści stosunku zobowiązaniowego,

w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W tym wypadku wierzyciela oraz każdego z dłużników łączy odrębny stosunek prawny.

Przepis art. 822 § 4 k.c. stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia OC może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Przez "uprawnionego do odszkodowania" należy rozumieć właśnie poszkodowanego, a więc powódkę. Z treści powołanego przepisu wynika, że jeżeli osoba ponosząca odpowiedzialność cywilną za szkodę jest ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej, poszkodowany ma dwóch dłużników: tę osobę oraz ubezpieczyciela.

W obrębie odpowiedzialności in solidum można wskazać sytuacje, w których obowiązek świadczenia jednego podmiotu - przynajmniej w zakresie powstania - jest zależny od tego, czy obowiązek świadczenia spoczywa również na innym podmiocie. Zależność ta rysuje się zwłaszcza szczególnie wyraźnie pomiędzy świadczeniem ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanego a świadczeniem, jakie wobec tego poszkodowanego ma spełnić osoba objęta ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W tym wypadku występuje pomiędzy dłużnikami pewne szczególne powiązanie (wspólna więź), które powoduje, że czynność jednego z nich lub zdarzenie odnoszące się tylko do jednego z nich może wpływać na położenie prawne drugiego. O istnieniu obowiązku wypłacenia przez ubezpieczyciela odszkodowania decyduje okoliczność, iż na ubezpieczającym (ubezpieczonym) ciąży obowiązek dania odszkodowania osobie trzeciej wskutek nastąpienia określonych w umowie zdarzeń.

Pozwane (...) decyzją z 14 grudnia 2012 r. odmówiło wypłaty odszkodowania. Pozwana Grupa (...) wniosła odwołanie, jednak ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko. W uzasadnieniu powyższej decyzji wskazał, że ubezpieczenie ma charakter grupowy, a sprawca szkody – D. K. nie został objęty ochroną ubezpieczeniową. Nawet zaś, gdyby takiej ochronie podlegał – zostałby z niej wyłączony na mocy § 9 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, stanowiących integralną część umowy. Wobec braku dokumentów licencyjnych pozwane Towarzystwo (...) podważyło też odpowiedzialność za konwojenta M. Ś..

Nadzór nad konwojem sprawował ubezpieczony i licencjonowany pracownik pozwanej – W. K., a grafik przygotował K. S. (2). Do wyrządzenia szkody doszło zaś nie tylko w wyniku zaniedbania obowiązków przez pracownika pozwanej spółki z o.o. M. Ś., ale w pierwszej kolejności przez zaniedbania W. K. i K. S. (2), którzy ustalili grafik służby bez spełnienia odpowiednich kryteriów przez konwojentów. Do powstania szkody przyczynili się więc pracownik pozwanej W. K., który w czasie zdarzenia przygotował konwój do pracy i był odpowiedzialny za nadzór pracowników. Pracownicy pozwanej nie dokonali również należytego instruktuarzu, dopuszczając do służby pracowników nieprzygotowanych i bez kwalifikacji. Wszystkie te okoliczności świadczą o rażącym niedbalstwie pracowników pozwanej Grupy (...). Pomimo więc, że nie zachodzą podstawy do likwidacji szkody z ubezpieczenia OC pracownika pozwanej M. Ś., zachodzą podstawy do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC pracownika pozwanej W. K. oraz K. S. (2).

Pozwane Towarzystwo (...) nietrafnie podniosło, że wobec treści § 9 ust. 4 OWU nie odpowiada wobec powódki na skutek skazania pracownika pozwanej spółki z o.o. wyrokiem w sprawie VI K 995/12. Przepis art. 822 § 5 k.c., mający na uwadze funkcje ochronne w stosunku do poszkodowanego, stanowi, że ubezpieczyciel nie może przeciwko uprawnionemu do odszkodowania podnieść zarzutów naruszenia obowiązków wynikających z umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia, jeżeli nastąpiło ono po zajściu wypadku ubezpieczeniowego. Analogicznie, skutki naruszenia postanowień umownych po jej zawarciu, a przed zajściem wypadku, o których ubezpieczyciel dowiedział się po zajściu wypadku ubezpieczeniowego, również nie powinny pociągać za sobą dla poszkodowanego negatywnych konsekwencji rzutujących na kwestie wypłaty odszkodowania za zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową. W świetle powyższego powódka nie powinna ponosić negatywnych konsekwencji ewentualnego naruszenia przez pozwaną, jako ubezpieczającego, postanowień umowy ubezpieczenia.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na mocy art. 481 k.c., a o kosztach postępowania – na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyło pozwane Towarzystwo (...), zaskarżając go w części co do punktów 1 i 2, w jakim uwzględniono przeciwko niemu powództwo, wnosząc o zmianę orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości wobec skarżącego oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Apelujące Towarzystwo (...) zarzuciło naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1. art. 361 § 1 k.c. poprzez pominięcie, iż samo zatrudnienie pracownika nawet karalnego jak i niewłaściwe ułożenie grafiku prac nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z zaistniałą szkodą, nie spełnia bowiem warunku sine qua non wystąpienia kradzieży, stąd brak przesłanek do przypisania odpowiedzialności za kradzież W. K., jak i K. S. (2),

2. art. 822 § 5 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na niewłaściwym przyjęciu, iż ubezpieczyciel nie może przeciwko uprawnionemu do odszkodowania podnieść zarzutów naruszania obowiązków wynikających z umowy lub z OWU, jeśli nastąpiły one przed zdarzeniem, a po zawarciu umowy, a ubezpieczyciel dowiedział się o nich po nastąpieniu zdarzenia ubezpieczeniowego, nadto błędną jego subsumcję w sprawie,

3. art. 822 § 1 i 2 k.c. z zw. z art. 353¹ k.c. w zw. § 9 pkt 1 i 2 ppkt 4 OWU poprzez brak subsumpcji, iż zakres odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela nie obejmuje szkód wynikłych z działania lub zaniechania, uczestnictwa, współdziałania lub współuczestnictwa osób wcześniej karanych, będących pracownikami ubezpieczającego lub osobami, którymi ubezpieczający się posługuje; nadto z zakresu ubezpieczenia wyłączone są szkody wyrządzone umyślnie przez ubezpieczającego lub osoby, za które ponosi odpowiedzialność, przy czym za umyślne wyrządzenie szkody uważa się w szczególności czynne lub bierne uczestnictwo tych osób w popełnieniu przestępstwa przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu albo obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowym (§ 9 pkt 1 OWU), tym samym uwzględnienie roszczenia w sytuacji szkody, polegającej na przywłaszczeniu mienia wyrządzonej przez pracownika pozwanej spółki z o.o., będącego osobą uprzednio karaną nastąpiło z przekroczeniem granic odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Wyrokiem z 10 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił apelację pozwanego Towarzystwa (...), dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji, w tym przyjęcie, że:

- do wystąpienia szkody doszło w wyniku zaniedbań W. K. i K. S. (2), ubezpieczonych i licencjonowanych pracowników pozwanej spółki na skutek ich rażącego niedbalstwa, nie: umyślności,

- istnieje adekwatny związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy tymi zaniedbaniami oraz wystąpieniem szkody,

- art. 822 § 5 k.c. spełnia funkcje ochronne w stosunku do poszkodowanego i ubezpieczyciel nie może przeciwko uprawnionemu do odszkodowania podnieść zarzutów naruszenia obowiązków wynikających z umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia, jeżeli nastąpiło ono po zajściu wypadku ubezpieczeniowego.

Pozwane Towarzystwo (...) wniosło skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając go w całości. W skardze opartej wyłącznie na pierwszej podstawie kasacyjnej zarzuciło naruszenie art. 822 § 5 k.c., art. 822 § 1 i 2 k.c. w w. z art. 353¹ k.c.

w zw. z § 9 pkt 1 i 2 ppkt 4 o.w.u., art. 824 § 1 k.c., art. 361 § 1 k.c. Na tej podstawie Towarzystwo (...) domagało się zmiany wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach przez oddalenie powództwa w stosunku do niego.

Na skutek skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy 8 czerwca 2017 r. w sprawie V CSK 573/16 uchylił wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Wskazał, że ocena zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 361 § 1 k.c. może nastąpić wyłącznie przy uwzględnieniu podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Stwierdził nadto, że Sąd Okręgowy nie dokonał analizy umowy ubezpieczenia łączącej pozwanych, w szczególności nie wyjaśnił charakteru tej umowy oraz zakresu odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń. Dopuścił się naruszenia art. 824 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie

i w konsekwencji pominięcie kwestii granic odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela oraz art. 822 § 1, 2 i 5 k.c. przez uznanie odpowiedzialności tego pozwanego

z jednoczesnym pominięciem oceny wskazywanych przez niego podstaw zwalniających go od tej odpowiedzialności w stosunku do powódki.

Rozpoznając ponownie apelację pozwanego Towarzystwa (...), Sąd Okręgowy zważył, że zasługuje ona na uwzględnienie wobec słuszności jej zarzutów.

Sąd I instancji dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, tyle że nie objął nim treści umowy łączącej pozwanym, nie poczynił jej analizy, a w konsekwencji doszedł do niewłaściwych wniosków, przyjmując odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) za szkodę poniesioną przez powódkę.

Przyjmując odpowiedzialność pozwanej Grupy (...) w oparciu o przepis art. 471 k.c. Sąd I instancji, wskazał, że jedną z jej przesłanek jest związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. W tej materii Sąd I instancji słusznie przyjął istnienie związku przyczynowego, ustalając, że zebrany materiał dowodowy jednoznacznie przemawia za niedopełnieniem należytej staranności przez pozwaną spółkę z o.o., gdyż wbrew ciążącemu na niej obowiązkowi dopuściła do konwojowania osobę bez zaświadczenia o niekaralności oraz nieposiadającą potrzebnych kwalifikacji. Wyjaśniając istotę związku przyczynowego, rozpoznający skargę kasacyjną Sąd Najwyższy, podzielił pogląd o zakwalifikowaniu zaniedbań pracowników Grupy (...): W. K. i K. S. (2) w kategorii rażącego niedbalstwa, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą powódki.

O ile Sąd I instancji prawidłowo zastosował przepis art. 361 § 1 k.c. dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej spółki z o.o., o tyle nie dostrzegł znaczenia istnienia związku przyczynowego dla oceny odpowiedzialności Towarzystwa (...) w świetle postanowień umowy łączącej pozwanym.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, a w oparciu o § 4 tej normy uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Granice tej odpowiedzialności wyznacza jednak treść umowy ubezpieczenia.

Zgodnie z powoływanym przez Sąd I instancji przepisem art. 822 § 5 k.c. ubezpieczyciel nie może przeciwko uprawnionemu do odszkodowania podnieść zarzutu naruszenia obowiązków wynikających z umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego, jeżeli nastąpiło ono po zajściu wypadku. Nie negując funkcji ochronnej tego przepisu w stosunku do poszkodowanego (powódki), wskazać należy – za Sądem Najwyższym – że bezpośrednio roszczenie poszkodowanego nie może być ograniczone wskutek zdarzeń następujących po jego powstaniu, na które nie miał on żadnego wpływu, stąd ubezpieczyciel nie może podnosić zarzutów opartych na takich zdarzeniach. Jedynymi zarzutami, które ubezpieczyciel uprawniony jest przeciwstawić poszkodowanemu, będą te, które ograniczają bądź wyłączają odpowiedzialność ubezpieczyciela już w chwili powstania bezpośredniego roszczenia, a należą do nich zarzuty związane m.in. z wyłączeniami z zakresu ochrony ubezpieczeniowej.

Integralną część umowy łączącej pozwanym stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) (k.304 – 311). W ich § 8 określony jest przedmiot i zakres ubezpieczenia, natomiast § 9 wymienia podstawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Ustęp 2 pkt 4) OWU stanowi, że ubezpieczenie nie obejmuje szkód wynikłych z działania lub zaniechania, uczestnictwa, współdziałania lub współuczestnictwa osób wcześniej karanych, będących pracownikami ubezpieczającego lub osobami, którymi ubezpieczony się posługuje.

Umowa ubezpieczenia należy do umów szczególnego zaufania, w której działania kontrahentów powinny być lojalne a postanowienia umowy jasne, zrozumiałe i jednoznaczne, przy czym spełnienie funkcji ochronnej przez tę umowę wymaga, by przed jej zawarciem ubezpieczający miał świadomość, jakie wypadki nie są objęte ubezpieczeniem lub ograniczają albo wyłączają odpowiedzialność ubezpieczyciela. Wykluczona jest możliwość takiej wykładni ogólnych warunków umowy ubezpieczenia, by usprawiedliwiała ona odmowę wypłaty odszkodowania w sytuacji, gdy ubezpieczający dopiero po zajściu zdarzenia dowiaduje się, że nie było ono objęte ubezpieczeniem. Musi on bowiem już przy zawieraniu umowy

wiedzieć dokładnie, co jest przedmiotem ubezpieczenia i jaki jest jego zakres oraz jakie wypadki nie są nim objęte. Ogólne warunki ubezpieczenia, które są niejasne, niejednoznaczne, niezrozumiałe, muszą być wykładane na korzyść ubezpieczającego, o czym stanowi wprost art. 385 § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2007 r., IV CSK 307/06).

Przywołane postanowienie Ogólnych Warunków Umowy jest jasne, zrozumiałe nawet dla nieprofesjonalisty, a tym bardziej – dla przedsiębiorcy, którego przedmiot działalności sprowadza się do ochrony mienia i w tym zakresie przypisać mu należy szczególny obowiązek starannego działania przy wyborze pracowników.

Poza sporem pozostawało, że pracownik Grupy (...) D. K. nie był objęty umową ubezpieczenia z 2 września 2011 r. (k. 434), natomiast ubezpieczeniu temu podlegali: W. K. i K. S. (2), jednakże posłużyli się oni osobą wcześniej karaną – D. K. do wykonywania czynności ochrony w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa. Prowadzi to do wniosku, że zaistniała określona w § 9 ust.2 pkt 4) OWU przesłanka wyłączająca odpowiedzialność Towarzystwa (...) za szkodę poniesioną przez powódkę.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, oddalając powództwo skierowane przeciwko stronie apelującej, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

W postępowaniu przed Sądem I instancji pozwane Towarzystwo (...) poniosło koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 617 zł (§ 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

Na koszty postępowania apelacyjnego składają się: opłata od apelacji – 3 000 zł , koszty zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji – 1 800 zł (§ 6 pkt 6) w zw. z § 12 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia), opłata od skargi kasacyjnej – 3 000 zł i koszty zastępstwa procesowego, wywołane wniesieniem skargi – 5 400 zł (§ 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 4 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

SSO Małgorzata Korfanty SSO Iwona Wańczura SSO Barbara Przybyła